

Jarosław Mikołajec

Drogi i bezdroża współczesnej polityki rosyjskiej na przykładzie nacjonalistycznych poglądów Aleksandra Dugina = The Ways of Depravation of the Modern Russian Geopolitics for Example of Nationalistic Opinions by Aleksander Dugin

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 6, 167-176

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jarosław Mikołajec

Politechnika Śląska

Technical University of Silesia

**DROGI I BEZDROŻA
WSPÓŁCZESNEJ GEOPOLITYKI ROSYJSKIEJ
NA PRZYKŁADZIE NACJONALISTYCZNYCH POGLĄDÓW
ALEKSANDRA DUGINA**

**The Ways and Depravations
of the Modern Russian Geopolitics for Example
of Nationalistic Opinions by Aleksander Dugin**

Słowa kluczowe: determinizm geograficzny, eurazjatyzm, filozofia cywilizacji, geografia polityczna, geografia sakralna, geopolityka, nacjonalizm.

Key words: geographical determinism, euro-asiatism, philosophy of civilisation, geoeconomics, political geography, sacral geography, nationalism.

Streszczenie

W ciągu ostatniego dziesięciolecia nastąpił renesans myśli geopolitycznej, w tym również geopolityki rosyjskiej. Praca A. Dugin *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji* zawiera projekt odbudowy rosyjskiego imperium, opierając się na tradycyjnych koncepcjach geopolitycznych, przeciwstawiających mocarstwa lądowe morskim. Dugin nawiązuje również do tradycji rosyjskiej geopolityki, zwłaszcza do szkoły eurazjatyckiej i teorii etnogenezy L. Gumilowa. Jego koncepcja inspirowana jest rosyjskim imperializmem i mesjanizmem. Przestarzałe metody naukowe i wpływ religijnego mistycyzmu podważają wartość naukową teorii Dugin. Stanowi ona jednak dobrą ilustrację chaosu i kryzysu, w jakich znalazły się współcześnie rosyjskie nauki społeczne.

Abstract

Last ten years have shown the renaissance of geopolitical thinking, including Russian geopolitics. The work of Dugin *Geopolitics Foundations. Geopolitical Future of Russia* concerns the idea of restoration of Russian empire based on traditional geopolitical concepts opposing land powers to sea ones. Dugin refers also to the traditions of Russian geopolitics, especially Euroasiatic school and to the theory of ethnogenetic of L. Gumilov. His concept is inspired by Russian imperialism and mysticism. Outdated scientific methods and influence of religions mysticism seriously question scientific value of Dugin's theory. It is however a good picture of chaos and crisis of contemporary Russian social sciences.

Twórcą pojęcia „geopolityka” jest szwedzki geograf i publicysta R. Kjellen, który określił tym terminem „naukę o państwie jako organizmie geograficznym lub zjawisku w przestrzeni”¹. Geopolityka opiera się na założeniu, że rozwój państwa

¹ R. KJELLEN, *Der Staat als Lebensform*, Leipzig 1917, s. 46; monografią problemów geopolitycznych jest najnowsza książka L. Moczułskiego: *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999.

uwarunkowany jest czynnikami geograficznymi, zaś podstawową płaszczyzną działań politycznych jest przestrzeń geograficzna. Doświadczenia drugiej wojny światowej spowodowały, że większość politologów i polityków zrezygnowała z używania terminu „geopolityka”, podkreślając jej pseudonaukowy charakter i społeczną szkodliwość. Wydawało się, że nauka raz na zawsze zrezygnowała z tworzenia wielkich syntez geopolitycznych na miarę systemów H.J. Mackindera, A.T. Mahana, N.J. Spykmana czy K. Haushofera, a samo pojęcie „geopolityka” zostanie zastąpione nieobciążonym historycznie pojęciem „geografia polityczna”. Tak się jednak nie stało. Geopolityka w ciągu ostatniej dekady przeżywa swój renesans. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wstrząsnął światem, nic więc dziwnego, że zaowocował pojawieniem się całej gamy koncepcji politologicznych, próbujących wyjaśnić jego istotę, a za nimi tych, które usiłują stawiać prognozy odnoszące się do przyszłości. Jest rzeczą zdumiewającą, że w ciągu niespełna dziesięciu lat ukształtowała się „klasyka” naukowej literatury dotyczącej tych tematów, żeby wymienić chociażby prace F. Fukuyamy, A. Blooma, S. Sestanovicha, D. Stove’a, L. Wieseltiera czy S.P. Huntingtona². Literaturze tej nieobce jest rozpatrywanie problematyki politycznej w kategoriach geograficznych i odwoływanie się do dzieł klasyków geopolityki, co chyba zostało najsilniej wyeksponowane w głośnej pracy Huntingtona *Zderzenie cywilizacji*.

Ostatnie dziesięciolecie stało się również okresem renesansu i bujnego rozwoju geopolityki rosyjskiej. Geopolityka tradycyjnie cieszyła się szczególnym szacunkiem w państwach o tradycjach imperialnych. Refleksja nad upadkiem państwa sowieckiego zaimplikowała rozwój teorii geopolitycznych, zarówno tych, które nawiązują do bogatej tradycji myśli rosyjskiej w tej dziedzinie, jak i względnie nowych. Najważniejszą pracą postsowieckiej geopolityki jest wydana w roku 1997 w Moskwie książka historyka religii i ideologa rosyjskiego tradycjonalizmu i nacjonalizmu Aleksandra Dugina *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji*³. Książka ta wkrótce po jej ukazaniu się stała się jedną z najważniejszych pozycji w rosyjskiej literaturze ideologicznej nurtu nacjonalistycznego i mocarstwowego⁴.

Referując koncepcję Dugina, należałoby najpierw wspomnieć o jego antenatach, przedstawicielach szkoły eurazjatyckiej, którzy ukształtowali paradygmat rosyjskiej geopolityki. Szkoła eurazjatycka powstała w latach dwudziestych w środowisku rosyjskich emigrantów, początkowo w Sofii, później w Pradze. Głównymi jej przedstawicielami byli N.S. Trubecki, P.N. Sawicki i G.W. Wiernadski⁵.

² Artykuły tych autorów zawarte są w: „Konfrontacje” 1991, nr 13.

³ A. DUGIN, *Osnovy geopolityki. Geopoliticheskoje buduszczeje Rossii*, Moskwa 1997.

⁴ O współczesnym rosyjskim nacjonalizmie pisze J. Bartkiewicz, *Rosyjscy nacjonałiści lat 1992–1996*, Warszawa 1998.

⁵ O szkole eurazjatyckiej pisze m.in. S. B. Ławrow, *L. N. Gumilow i ewrazjystwo*, [w:] L. Gumilow, *Rimny Ewrazii*, Moskwa 1993.

Terytorium Rosji pojmowali oni jako oddzielny region historyczno-geograficzny, nie należący ani do Europy, ani do Azji. Pod pojęciem „Eurazji” rozumieli nie prostą sumę obu kontynentów, ale obszar Rosji, pokrywający się mniej więcej z Heartlandem Mackindera. Półwysep Indyjski, Japonia czy Europa Zachodnia do tak rozumianej Eurazji nie należały. Najistotniejszą cechą Eurazji jest jej centralność (*sriedinost'*) w stosunku do przyległych obszarów. Istoty Rosji nie da się sprowadzić do religii prawosławnej ani też odrębności etnicznej Słowian Wschodnich. Eurazjaci wiązali ją często z krajobrazem, traktując jako trzecie zespolenie ziem między Bałtykiem a Morzem Żółtym po kaganacie starotureckim i XIII-wiecznym imperium mongolskim. Stąd ich przychylnie nastawienie do ludów stepowych, stałe podkreślanie pokojowych związków plemion koczowniczych z państwem rosyjskim, a nawet traktowanie relacji średniowiecznej Rusi ze Złotą Ordą jako sojuszu obronnego.

Spośród kontynuatorów myśli eurazjatyckiej wymienić należy przede wszystkim twórcę teorii etnogenezy, Lwa Gumilowa. Gumilow podbudował tezę o odrębności geograficznej Rosji teorią etnosów – jako wielkich jednostek historycznych powiązanych z przestrzenią. Etnos przechodzi cykl rozwojowy od impulsu pasjonarnego, poprzez zryw, fazę akmatyczną, inercyjną, wsteczną, aż po fazę memorialną. Cykliczność procesu etnogenezy nasuwa pewne analogie z podobnymi koncepcjami w obrębie filozofii cywilizacji i kultury, zwłaszcza zaś z teoriami N. Danilewskiego i O. Spenglera. Jednym z etnosów jest etnos rosyjski. Gumilow świadomy jest zerwania ciągłości etnicznej pomiędzy Rusią Kijowską a Rosją i odrębności narodów wschodniosłowiańskich: Nowogród Wielki to ostatni odprysk etniczny Rusi Kijowskiej, Państwo Moskiewskie zaś nie jest kontynuatorem tradycji wielkokijowskiej. Zjednoczenie pod władzą Moskwy narodów olbrzymich obszarów Eurazji – od krain nadbałtyckich po Ocean Spokojny – to początek jednolitego państwa rosyjskiego, a zarazem złożonego z różnych substratów etnicznych rosyjskiego superetnosu⁶. Teorie szkoły eurazjatyckiej i Gumilowa, uzasadniając jedność terytorialną Rosji, są w pewnym sensie odejściem od XIX-wiecznej orientacji pansławistycznej i antycypują współczesne rosyjskie projekty geopolityczne. Ukształtowany przez nie paradygmat rosyjskiej geopolityki został przejęty i rozbudowany przez Dugina.

Dugin odnosi swoją teorię geopolityczną do obecnej sytuacji, w jakiej znalazła się Rosja, a zarazem usiłuje stawiać prognozy na przyszłość. Twierdzi, że podstawą realnej polityki rosyjskiej, mimo trzeciej już z kolei „smuty” – po XVII-wiecznej oraz po rewolucji październikowej i wojnie domowej początku naszego stulecia. – pozostanie naród rosyjski ze swoją odrębną i niepodobną do innych cywilizacją. Żadna z rosyjskich „smut” nie trwała wiecznie i po każdej Rosja odradzała się jako imperium. Również obecna sytuacja będzie miała swój kres i zakończy się wskrzeszeniem imperium rosyjskiego. Rosję można sobie wyobrazić tylko jako

⁶ L. GUMIŁOW, *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*, Warszawa 1996.

imperium. Wszelkiego rodzaju wyobrażenia Rosji jako regionalnego mocarstwa, nie odgrywającego kluczowej roli w polityce międzynarodowej, jest dla Dugina nie do pomyślenia. W tym sensie obecne państwo rosyjskie – Rosyjska Federacja – nie jest Rosją w pełnym tego słowa znaczeniu⁷. Budowa imperium rosyjskiego wymaga więc, zdaniem Dugina, rewizji aktualnego układu geograficzno-politycznego.

U podstaw tej rewizji leży diagnoza obecnej sytuacji kryzysowej państwa rosyjskiego. Dugin tłumaczy ją przede wszystkim naruszeniem dualizmu, jaki ukształtował sytuację geopolityczną świata w okresie „zimnej wojny”. Rozpad bloku sowieckiego naruszył równowagę geopolityczną na korzyść bloku atlantyckiego. Dualizm geopolityczny świata, w którym Rosja stanowi trzon jednego z dwóch przeciwstawianych sobie systemów geograficzno-politycznych, traktowany jest przez Dugina jako sytuacja naturalna. Idea dualizmu jest stale obecna jako integralny element w większości historycznych systemów geopolitycznych. Kryteria podziału świata na dwie przeciwstawne sobie części mogą być geograficzne, polityczne, ekonomiczne, militarne czy ideologiczne. Dualizm jest jednak stałym elementem geopolityki, co oczywiście nie oznacza, że w poszczególnych systemach nie przyjmuje jakiegoś konkretnego kształtu. Tak więc w historii doktryn geopolitycznych pojawiało się przeciwstawienie: lądu i morza; tellurokracji i tala-sokracji; nomosu ziemi i nomosu morza; cywilizacji ideokratycznej i handlowej; geograficznej osi historii i zewnętrznego półksiężyca⁸.

Przywrócenie dualizmu możliwe jest tylko poprzez odbudowę mocarstwowej pozycji Rosji. Projektowi temu poświęca Dugin szczególnie wiele uwagi. Postulat rewizji aktualnej sytuacji geopolitycznej i odbudowy imperium rosyjskiego obejmuje u Dugina kilka elementów. Wymienić należy tutaj przede wszystkim: przejęcie absolutnej kontroli politycznej nad północną Azją i wschodnią Europą; kontynuację rosyjskiej polityki antyzachodniej, z wyraźnym jednak zróżnicowaniem na Stany Zjednoczone, Niemcy, Europę Zachodnią i Środkowo-Wschodnią; sojusz z państwami pozaeuropejskimi, zwłaszcza zaś z cywilizacją islamu. Postulat odbudowy Rosji w granicach Związku Sowieckiego jest prostą konsekwencją euroazjatyckiej idei zjednoczenia różnoetnicznych ziem Eurazji w węższym tego słowa znaczeniu. Jego realizacja, zdaniem Dugina, nie powinna natrafić na poważniejsze przeszkody. Rosja nigdy nie miała na tym terenie godnych siebie przeciwników. Chiny zrezygnowały już ze swoich pretensji do ziem środkowo-azjatyckich, koncentrując swoją uwagę na Azji Południowo-Wschodniej. Dugin zdaje się ignorować niepodległościowe dążenia narodów bałtyckich i kaukaskich, nacjonalizm ukraiński i ruch panturkistyczny.

Orientacja antyzachodnia w dalszym ciągu ukierunkowywać będzie rosyjską politykę zagraniczną. Nie można jednak mówić o jednym Zachodzie. Dugin postuluje zróżnicowanie polityki rosyjskiej w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych

⁷ A. DUGIN, op. cit., s. 183.

⁸ Ibidem, s. 91–92.

i Zachodniej Europy. Polityka ta powinna przede wszystkim pozostać radykalnie antyamerykańska. Priorytetem geopolityki nowego imperium powinno być „przeciwdziałanie atlantyckiej geopolityce Stanów Zjednoczonych na wszystkich płaszczyznach i we wszystkich regionach ziemi”⁹. W szczególności w interesie Rosji leży rozbięcie sojuszu amerykańsko-zachodnioeuropejskiego. Rosja powinna popierać ograniczenie amerykańskiej strefy wpływów do zachodniej półkuli, a więc realizację doktryny Monroe’a w jej pierwotnej, XIX-wiecznej wersji¹⁰. Również integracja zachodnioeuropejska, o ile jej celem jest ograniczenie obecności Stanów Zjednoczonych w Europie, leży w interesie Rosji. Rola pozostałej części Europy, po jej uniezależnieniu się od Stanów Zjednoczonych, zostanie sprowadzona do zneutralizowanego militarnie półwyspu sąsiadującego od zachodu z eurazjatyckim imperium. Dugin nie waha się nawet przed użyciem pojęcia „finlandyzacji”, politycznego ubezwłasnowolnienia zachodnich sąsiadów Rosji¹¹. Dotyczy to zwłaszcza krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Obszary leżące pomiędzy Eurazją a państwami atlantyckimi, które w swoim czasie Spykman nazwał „Rimlandem”, powinny być bezwzględnie podporządkowane Rosji. Jest więc Dugin zdecydowanym przeciwnikiem rozszerzenia NATO na Wschód.

Oddzielną kwestią jest stosunek Dugina do Niemiec. Wynika on poniekąd z odrębnej tradycji geopolityki niemieckiej i anglosaskiej i nie ukrywanej sympatii do tej pierwszej. Świadomość tej różnicy obecna jest na przykład u C.S. Greya, który przeciwstawił angielski termin „geopolitics” niemieckiemu „Geopolitik”¹². Rozróżnienie to miało wówczas na celu wyeksponowanie różnicy między „niezaangażowaną” geopolityką amerykańską i brytyjską a „obciążoną historycznie” geopolityką niemiecką, Haushoferowską. Rosyjski geopolityk dostrzega pewne analogie między eurazjatyzmem a teoriami niemieckich geopolityków-kontynentalistów, zwłaszcza K. Haushofera i K. Schmitta. Najbardziej do eurazjatyizmu zbliżyli się niemieccy „narodowi bolszewicy”, których teorie miały pewien wpływ na ruch nazistowski, zwłaszcza E. Niekisch. Dugin przeciwstawia sobie niemieckie tradycje kulturowe – zachodnią (słowianofobską, katolicką i talasokratyczną) i wschodnią, pruską (rusofilską, protestancką, ascetyczną), wypowiadając się oczywiście po stronie tej ostatniej. Twierdzi, że w znacznej mierze można pogodzić rosyjskie i niemieckie aspiracje imperialne, oczywiście kosztem niezależności narodów środkoeuropejskich.

Rosyjski geopolityk doszukuje się wreszcie potencjalnych sojuszników Rosji wśród pozostałych krajów Azji, w ich zaś obrębie szczególnie w krajach cywilizacji islamu. Ta najbardziej antyzachodnio nastawiona cywilizacja może być sprzymierzeńcem w walce przeciw atlantyzmowi i „mondializmowi” Zachodu. Idea sojuszy międzycywilizacyjnych to podstawowa myśl *Zderzenia cywilizacji* Huntingtona.

⁹ Ibidem, s. 336.

¹⁰ Ibidem, s. 53.

¹¹ Ibidem, s. 371.

¹² C.S. GRAY, *The Geopolitics of the Nuclear Era*, New York 1997, s. 37.

Geopolityczna rewolucja przeciwko Zachodowi powinna się opierać na sojuszu Rosji i pozostałych krajów niezachodnich. Szczególną rolę przypisuje Dugin przyszłej osi Moskwa – Teheran¹³.

Przedstawiona powyżej, oczywiście w wersji skróconej, teoria geopolityczna nie stanowi jakiejś szczególnej rewolucji w politycznej myśli rosyjskiej. Wręcz przeciwnie, powiela stale powtarzające się wątki rosyjskiej teorii i praktyki politycznej. W tej pierwszej nawiązuje zwłaszcza do tradycji szkoły eurazjatyckiej, w drugiej nie posuwa się zbytnio poza to, co przez siedemdziesiąt lat stanowiło zasadniczy trzon polityki sowieckiej. Myśli Dugina nie są też żadną nowością w obrębie spuścizny geopolityki światowej. Nie jest na przykład niczym nowym idea dualizmu mocarstw lądowych i morskich. Ale też należy pamiętać o tym, że geopolityka nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu dyscypliną naukową, w której dokonuje się olśniewających odkryć. Stanowi raczej dziedzinę z pogranicza nauki i publicystyki, a podstawowe jej przesłanie jest natury nie tyle teoretycznej, ile pragmatycznej i propagandowej. W tej ostatniej dziedzinie Dugin osiągnął cele, które sobie wyznaczył.

Myśl polityczna Dugina jest typowym przejawem rosyjskiego mesjanizmu, do czego zresztą sam autor się przyznaje. Jedną z jego cech jest przekonanie o szczególnej predestynacji własnego narodu do zabierania głosu w sprawach całego świata, nie tylko w kwestiach bezpośrednio dotyczących Rosji. Rosyjski mesjanizm nigdy nie stronił od wyrażania swoich idei w kategoriach geograficznych. Przykładem może być tutaj koncepcja XIX-wiecznego słowianofila N. Danilewskiego, który w pracy *Rosja i Europa* postulował zbudowanie słowiańskiego imperium pod przewodnictwem Rosji ze stolicą w Carogrodzie (Konstantynopolu) i jego całkowitą izolację od Europy Zachodniej¹⁴. To właśnie w Rosji powstała idea Trzeciego Rzymu: mnich pskowskiego monasteru Filoteusz pisał w XVI w. do wielkiego księcia moskiewskiego Wasyla III o upadku dwóch pierwszych Rzymów i Moskwie jako trzecim i ostatnim. Pogląd ten stał się z czasem reprezentatywny dla całego rosyjskiego prawosławia. Idei Trzeciego Rzymu towarzyszy wyobrażenie Świętej Rusi. Żaden inny naród chrześcijański nigdy nie ośmielił się nazywać swojej ziemi świętą, rezerwując to określenie dla Palestyny.

Dugin, jak każdy geopolityk, usiłuje podbudować swoją teorię racjonalnymi argumentami. Jego geopolityka jednak w oczywisty sposób podporządkowana jest idei odbudowy rosyjskiego imperium. Nie wyobraża on sobie Rosji jako regionalnego mocarstwa, którego polityka toczy się na marginesie polityki światowej. W związku z tym nie do pomyślenia jest dla niego monocentryczny model światowej polityki, w którym wszystkie cywilizacje podporządkowane byłyby cywilizacji

¹³ A. DUGIN, op. cit., s. 238–246.

¹⁴ Poglądy Danilewskiego omawia szerzej A. Walicki w: *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa 1964, s. 406–409, 414–416; *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 426–434.

Zachodu. Niedopuszczalny byłby również model policentryczny, Huntingtonowski. Jedyne dualizm, klasyczna teoria geopolityki przełomu XIX i XX w., może zapewnić Rosji status imperium. Stąd się właśnie bierze ciepły stosunek Dugina do mackinderyzmu i haushoferyzmu.

Tymczasem nic nie wskazuje na to, że po okresie „zimnej wojny” polityka światowa będzie się dalej toczyć dwubiegunowo. Dla Huntingtona po upadku żelaznej kurtyny oraz zniesieniu podziałów, opartych na ideologiach narzuconych społeczeństwom w określonych okolicznościach historycznych, umocnieniu ulegną tradycyjne więzi kulturowe, wzmocnione odradzającymi się religiami. Globalizacja oparta na ekspansji europejskiej cywilizacji ustąpi miejsca modelowi pluralistycznemu. Zjawisk takich doszukać się można również na obszarze eurazjatyckim. Ciężenie republik nadbałtyckich ku Zachodowi, separatyzm północnokaukaski czy wreszcie wielki ruch panturkistyczny – obejmujący Azerbejdżan i republiki Azji Środkowej – to zjawiska nie dostrzegane, a przynajmniej nie doceniane przez Dugina.

Poszukiwanie własnej tożsamości kulturowej i cywilizacyjnej może przybierać dwojaką formę. Z jednej strony może, jak u Huntingtona, prowadzić do identyfikacji z subkontynentalnymi blokami cywilizacyjnymi, z drugiej zaś do regionalnego separatyzmu, tworzenia się związków regionalnych na skalę o wiele mniejszą niż huntingtonowska cywilizacja, a nawet rozbitcia jednolitych cywilizacyjnie państw. Separatyzmu Umberto Bossiego nie da się sprowadzić do politycznego happeningu, nie są nim również separatyzmy Quebecu, Basków, Katalończyków czy próby etnicznego podziału Belgii. G.E. Rusconi pisze o „etnodemokracji”, zawężeniu organizmów państwowych do wąskich granic regionalnych, trybalizacji świata, a G. Bocci wprost o „rozzjednoczeniu Włoch”. Dugin zdaje się ignorować nie tylko potencjalną pluralizację cywilizacyjną świata, ale i niebezpieczeństwa mogące doprowadzić do rozpadu Federacji Rosyjskiej w jej obecnych granicach. Dążenia niepodległościowe Czeczenii i Tatarstanu to tylko najjaskrawsze, ale nie jedyne przejawy tego zagrożenia. Dugin tworzy więc koncepcję geopolityczną w zupełnym oderwaniu od aktualnie istniejących trendów politycznych i socjologicznych.

Podobna ignorancja dotyczy problemów ekonomicznych. Geopolityka ma swojego kontynuatora w ukształtowanej w ostatnich latach nowej dyscyplinie naukowej – geoeconomii. Geoeconomia w znacznej mierze abstrahuje od przestrzennych i militarnych aspektów polityki, które wyznaczały dotychczasowy kanon myśli geopolitycznej, starając się zastąpić je ekonomicznymi. Dualizm tradycyjnych koncepcji geopolitycznych został zastąpiony podziałem świata na strefy ekonomiczne. Takim podziałem jest np. podział na trzy strefy ekonomiczne kontrolowane przez trzy giełdy: europejską (giełda londyńska), amerykańską (giełda nowojorska) i azjatycką (giełda tokijska)¹⁵. Dugin celowo lekceważy sprawy ekonomiczne, traktując geoeconomie jako jeden z przejawów presji

¹⁵ S. DĘBSKI, *Geopolityczna przyszłość Rosji*, „Arcana” 19 (1/1998), s. 93–94.

zachodniej cywilizacji „handlowej”. Jego ideałem jest nie wolny rynek, ale „ideokracja”. Współczesny kryzys rosyjski spowodowany jest przekształceniem Rosji w surowcową bazę Zachodu. Liberalizm, wolny rynek, prywatyzacja, która okazała się fikcją, wszystko to jest konsekwencją odgórnego modernizacji, która nie liczy się z realiami „rosyjskiej duszy”.

Dokonując uproszczenia, Dugin dzieli rosyjską scenę polityczną na dwa zwalczające się obozy: liberalny i opozycję narodowo-patriotyczną, składającą się z komunistów i monarchistów, i opowiada się po stronie tego drugiego. Istotą eurazjatyckiej ideokracji jest budowa państwa od „duchowego impulsu”. U jego genezy musi leżeć aprioryczna idea i „klasa wodzów”¹⁶. Przypomina to podobne pomysły Gumilowa (impuls pasjonarny i grupa wybijających się ponad przeciętność „pasjonariuszy”). Niemożliwe jest natomiast przeszczepienie na grunt rosyjski liberalizmu i wolnego rynku. Geopolityk rosyjski rozważa możliwości różnych ustrojów politycznych przyszłej Rosji. Może to być teokracja, monarchia, „dyktatura ludowa” lub państwo partyjne typu sowieckiego, w żadnym jednak wypadku demokracja typu zachodniego. Liberalna demokracja, „ustrój handlowo-pragmatyczny” charakterystyczne są dla społeczeństw morskich; lądowej ideokracji odpowiada hierarchiczna władza i dominacja ideału religijnego¹⁷.

Polski czytelnik zainteresowany jest zapewne miejscem, jakie w systemie geopolitycznym Dugina przypadło krajom Europy Środkowej, w tym Polsce. Aby zrozumieć zawile problemy stosunków geograficzno-politycznych Europy Środkowo-Wschodniej, można posłużyć się pewnym uproszczonym schematem. W XX-wiecznej myśli politycznej trzech największych narodów słowiańskich regionu: Polaków, Ukraińców i Rosjan można wyróżnić trzy wielkie „tradycje” polityczne, z których każda dowartościowywała dwa spośród trzech wymienionych narodów i zdawała się spychać na margines trzeci. Tradycja, nazwijmy ją umownie, piłsudczykowsko-petlurowską szukała porozumienia Polski z Ukrainą, spychając na margines Rosję. Ideałem tradycji endeckiej jest sojusz polsko-rosyjski przy zupełnym ignorowaniu istnienia Ukrainy i innych narodów międzymorza bałtycko-czarnomorskiego. Jest wreszcie trzecia tradycja – staroruska. Tradycja ta, świadoma wspólnego, wielkokijowskiego rodowodu narodów wschodniosłowiańskich, ignoruje ich odrębność i starając się podporządkować Ukrainę i Białoruś Rosji, skierowana jest przeciwko polskim zaborcom ziem ruskich.

O ile w jakichkolwiek rosyjskich koncepcjach imperialnych możliwy jest konsens z dwiema ostatnimi z wymienionych tradycji, o tyle takowy z tradycją piłsudczykowsko-petlurowską jest nie do pomyślenia. W związku z powyższym solą w oku nacjonalizmu rosyjskiego, w tym także duginowskiego, pozostaje tradycja Rzeczypospolitej Obojga Narodów i wszelkiego rodzaju możliwe jej kontynuacje. Ukraina i Białoruś powinny być bezwzględnie podporządkowane

¹⁶ A. DUGIN, op. cit., s. 87–88.

¹⁷ Ibidem.

Rosji. Z pozostałych krajów środkowoeuropejskich powinno się utworzyć neutralną i przyjazną Rosji „Federację Bałtycką”, która w znacznej mierze pełnić będzie tę samą rolę, jaką w ubiegłym stuleciu odgrywały Prusy¹⁸. Z grubsza rzecz biorąc, Dugin dąży do odtworzenia XIX-wiecznego ładu geopolitycznego Europy Środkowej, a więc do jej podziału między Niemcy i Rosję.

Synteza geopolityczna Dugina jest jedną z wielu koncepcji z pogranicza politologii, socjologii i filozofii społecznej, jakie powstały w odpowiedzi na przełomowe wydarzenia historyczne ostatnich lat. W porównaniu jednak z innymi koncepcjami, takimi jak filozofia cywilizacji Huntingtona, geopolityka Dugina posiada cechy szczególne. Jej punktem wyjścia są interesy konkretnego państwa, które w krótkim czasie utraciło pozycję supermocarstwa i zawisło niejako w politycznej próżni. Geopolityk nie może być uczonym niezaangażowanym w wydarzenia polityczne – twierdzi Dugin, losy geopolityków pokrywają się z losami państw¹⁹. Dla Dugina jest to nie tylko stwierdzenie faktu, ile wręcz metodologiczna dewiza.

Wartość naukowa geopolityki Dugina jest wątpliwa. Decyduje o tym nie tylko subiektywizm i polityczne zaangażowanie autora, ale przede wszystkim archaiczność metod badawczych i powoływanie się na wzorce i autorytety naukowe, mające w naszych czasach znaczenie jedynie historyczne. Tak na przykład Dugin powołuje się na przebrzmiałe dualistyczne systemy Mackindera, Mahana, Spykmana i Haushofera. Ale nawet w ich obrębie akcentuje jedynie pewne wygodne mu wątki. Zapomina, że anglosascy geopolitycy byli demokratami i liberałami, a ich naukowe syntezy służyły obronie doktryny atlantyzmu. Rosyjskiemu geopolitykowi obce są współczesne osiągnięcia geografii politycznej. Nie wie nic o krajobrazowym, chorologicznym, ekologicznym i organicznym kierunku w jej obrębie, z uporem natomiast twierdzi, że wszelkie zjawiska polityczne dadzą się przetłumaczyć na język geopolityki. Tworzy jak gdyby nową historiozofię „redukcyjną”, która podobnie jak poprzednie nadużywa haseł walki. „Cała historia to walka klas, ras, cywilizacji, kultur”, głoszą deklaracje historiozofów próbujących zredukować historię do walki wielkich „jednostek dziejowych”. Do tego typu deklaracji należałoby dodać jeszcze Duginowską redukcję historii do walki wielkich bloków kontynentalnych. Wreszcie, przeceniając rolę przestrzeni i czynników geograficznych w historii, ignoruje Dugin zjawiska socjologiczne i ekonomiczne, cofając się w istocie do XIX-wiecznego determinizmu geograficznego. Stąd też bierze się jego chłodny stosunek do posybilizmu P. Vidala de la Blache.

Należy jednak pamiętać, że rosyjski geopolityk to przede wszystkim mistyk i wizjoner, a nie naukowiec. Jest przecież historykiem religii prawosławnej i największym od czasów R. Guenona i J. Evoli ideologiem integralnego tradycjonalizmu. W swoich teoriach wycofał się w przednaukowe zaułki mistycyzmu

¹⁸ Ibidem, s. 372.

¹⁹ Ibidem, s. 92–96.

przestrzennego i „geografii sakralnej”. Jego syntezę geopolityczną należy traktować przede wszystkim jako ekspresję prawosławnego mistycyzmu, transpozycję rosyjskiej idei mesjanicznej na język polityki i geografii. Stanowi ona doskonałą ilustrację kryzysu i chaosu, w jakich znalazły się nauki społeczne we współczesnej Rosji. Pewien niemiecki geograf stwierdził, że „na gruncie geopolityki akrobaci wszystkich krajów tracili równowagę”²⁰. Stwierdzenie to w przypadku Dugina staje się bardziej aktualne niż w przypadku jakiegokolwiek innego historycznego systemu geopolitycznego.

Pocieszającym jest jednak fakt, że zbudowany przez Dugina z wielkim rozmachem system geopolityczny pozostaje teorią bez żadnych praktycznych konsekwencji. Rosja przechodząc kryzys, trzecią w swojej historii „smutę”, ma problemy z utrzymaniem własnej tożsamości politycznej i obroną integralności terytorialnej państwa w jego obecnych granicach. Nie zakończony jeszcze proces rozszerzenia NATO na Wschód już w tej chwili nie tylko sfalsyfikował, ale wręcz ośmieszył znaczną część geopolitycznych pomysłów Dugina. Odbudowa imperium w granicach Heartlandu czy Eurazji pozostaje mrzonką nie liczącą się z realiami politycznymi współczesnego świata, której realizacja przekracza możliwości państwa rosyjskiego.

²⁰ P. SCHOLLER, *Wege und Irrwege der politischen Geographie und Geopolitik*, „Erdkunde” 1957, t. II, z. 1.